

Uroczystości pogrzebowe śp. Sergiusza Piaseckiego

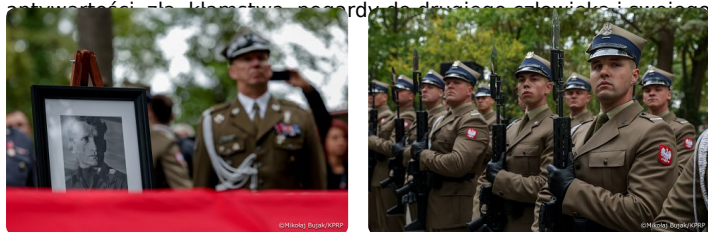


29 września 2025

Na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach Prezydent Karol Nawrocki wziął dziś udział w ceremonii pogrzebowej śp. Sergiusza Piaseckiego.

Dziś bardziej niż kiedykolwiek potrzebujemy życiorysu i literatury Sergiusza Piaseckiego po to, aby mówić prawdę o bolszewizmie, o systemie komunistycznym, o tym jakim zagrożeniem dla Polski i dla całej Europy jest postsowiecka, neoimperialna Rosja – mówił Prezydent RP podczas uroczystości.

Przypomniął, że Sergiusz Piasecki już jako młody chłopak poznał „istotę bolszewizmu i systemu komunistycznego”. – Wiedział, że to system antywartości, że „bolszewizm” nie gardzi ludzkiego ciała i duszy, że jego zdania nie zmienił aż do swojej śmierci.



Wówczas bronił ojczyzny w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Po zakończeniu działań wojennych nie miał żadnych perspektyw, co doprowadziło go do pierwszego upadku. – Naprzeciw wyszedł II Oddział Sztabu Generalnego Wojska Polskiego chcący wykorzystać jego wyjątkowe talenty. Został oficerem polskiego wywiadu wojskowego, żołnierzem polskiego wywiadu wojskowego i jak pisali jego zwierzchnicy: był brawurowy, odważny, potrafił na polsko-sowieckim pograniczu wykonywać swoje zadania dla wolnej Rzeczypospolitej – wskazywał Karol Nawrocki.

Zwrócił uwagę, że niedługo później Sergiusz Piasecki doświadczył kolejnego upadku – stał się przestępcą i kryminalistą. Dostał wyrok śmierci zamieniony później na 15 lat więzienia. Wyrok odbywał w najsurowszym zakładzie karnym w II Rzeczypospolitej na Świętym Krzyżu na Kielecczyźnie.

– Tam przyszedł Damaszek. Damaszek Sergiusza Piaseckiego, który czytał Pismo Święte, nauczył się pięknego literackiego języka polskiego na skrawkach papieru. Napisał najpierw powieść *Piąty etap*, a potem *Kochanka Wielkiej Niedźwiedzicy*, która dała mu wolność – mówił

Prezydent RP.

CAŁE WYSTĄPIENIE >>



Wskazał, że po wyjściu z więzienia Sergiusz Piasecki stał się częścią artystycznej elity. – Gdy w 1939 roku przyszło bronić Rzeczypospolitej Sergiusz Piasecki był tam, gdzie być powinien. Jako ochotnik Wojska Polskiego bronił granic Rzeczypospolitej, a w czasie całej II wojny światowej był częścią największej podziemnej armii świata – Armii Krajowej, wykonując wyroki śmierci na zdrajcach, na kolaborantach, na prawdziwych kryminalistach, którzy chcieli zniszczyć do końca Rzeczypospolitą – podkreślał.

Dodał również, że 1944 roku Sergiusz Piasecki mając świadomość zła komunizmu „z przymusu zdecydował się na emigrację, zostając jednym z najwybitniejszych polskich emigracyjnych pisarzy”.

W tym czasie to nie pistolet był jego bronią, ale właśnie pióro i sprawność opisu tego, czym jest system komunistyczny – mówił Karol Nawrocki.

Zwrócił uwagę, że pisarz żył w dużej skromności i również jego pogrzeb 1964 roku był bardzo zwyczajny. Dlatego Prezydent Karol Nawrocki podziękował rodzinie Sergiusza Piaseckiego – synowi Władysławowi Tomaszewiczowi i wnuczce Ewie Tomaszewicz oraz pracownikom Instytutu Piłsudskiego i Narodowego Stowarzyszenia Dziennikarzy i Literatów na polskiej ziemi, na wojskowych Powązkach.



Doczesne szczątki pisarza spoczywały dotychczas w Wielkiej Brytanii na Borough Cemetery w Hastings. Ekshumacji i sprowadzenia ich do Warszawy podjął się działający w porozumieniu z rodziną zmarłego Biuro Upamiętnienia Walki i Męczeństwa IPN.

